

Księga Wyjścia

Rozdział 13

1. I mówił JAHWE do Mojżesza, mówiąc: 2. Poświęć mi każde pierworodne otwarzające żywot między syny Izraelowemi, tak z ludzi, jako i z bydłat: wszystko bowiem jest moje. 3. I rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, któregoście wyszli z Egiptu i z domu niewolstwa, bo mocną ręką wywiódł was JAHWE z miejsca tego, abyście nie jedli kwaszonego chleba. 4. Dzisiaj wychodzicie miesiąca nowych zbóż. 5. A gdy cię wprowadzi JAHWE do ziemie Chananejczyka i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Hewejczyka, i Jebuzejczyka, którą przysiągł ojcom twoim, żebyć ją dał, ziemię płynącą mlekiem i miodem: będziesz obchodzić ten obyczaj obrzędów miesiąca tego. 6. Siedm dni jeść będziesz praśniki: a w dzień siódmy będzie święto JAHWE. 7. Praśniki jeść będziecie przez siedm dni: nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego ani we wszystkich granicach twoich. 8. I będziesz powiadał synowi twemu dnia onego, mówiąc: To jest, co mi uczynił JAHWE, kiedym wyszedł z Egiptu. 9. I będzie jako znak na ręce twojej i jako pamiątka przed oczyma twemi i aby zakon PANSKI był zawsze w uściech twoich, bo ręką mocną wyprowadził cię JAHWE z Egiptu. 10. Strzec będziesz takowej ustawy czasu naznaczonego ode dni do dni. 11. A gdy cię wprowadzi JAHWE do ziemie Chananejczyka, jako przysiągł tobie i ojcom twoim, i da ją tobie, 12. odłączysz każde które otwiera żywot JAHWE, i co pierworodnego jest w bydłach twoich, co jedno będzie samczej płci, to poświęcisz JAHWE. 13. Pierworodne osłowe odmienisz owcą; a jeśli nie odkupisz, zabijesz. A każde pierworodne człowiecze z synów twoich zapłatą odkupisz. 14. A gdy cię zopyta syn twój jutro, mówiąc: Cóż to jest? odpowiesz mu: Mocną ręką wywiódł nas JAHWE z ziemie Egipskiej, z domu niewolej. 15. Bo gdy był zatwardzon Farao a nie chciał nas puścić, zabił JAHWE wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego człowieczego aż do pierworodnego bydlęcego: przetoż ofiaruję JAHWE wszelkie, co otwiera żywot samczej płci, a wszystkie pierworodne z synów moich odkupuję. 16. Będzie tedy jako znak na ręce twojej i jako co zawieszonego dla wspomnienia między oczyma twemi: że mocną ręką wywiódł nas JAHWE z Egiptu. 17. Gdy tedy Farao wypuścił lud, nie wiódł ich Bóg drogą ziemie Filistyńskiej, która bliska jest, myśląc: By snadź nie żałował, gdyby ujrzzał, ano przeciw jemu walki powstają, i nie wrócił się do Egiptu. 18. Ale obwodził drogą pustyniej, która jest nad morzem czerwonym. A wyszli zbrojno synowie Izraelowi z ziemie Egipskiej. 19. Wziął też Mojżesz kości Jozefowe z sobą, przeto że był poprzysiągł syny Izraelowe, mówiąc: Nawiedzi was Bóg: wynieście stąd kości moje z sobą. 20. I wyciągnawszy z Sokot, położyli się obozem w Etam na ostatnich granicach pustyniej. 21. A JAHWE szedł przed nimi na okazanie drogi we dnie w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym: żeby był wodzem na drodze obojego czasu. 22. Nigdy nie odchodził słup obłoku we dnie, a słup ognisty w nocy przed ludem.